Piątek w Oktawie Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 21,1-14): Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posiłek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

«To ju? trzeci raz, jak Jezus ukaza? si? uczniom od chwili, gdy zmartwychwsta?»

Rev. D. Joaquim MONRÓS i Guitart
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus po raz trzeci od zmartwychwstania ukazuje się uczniom. Piotr powrócił do swej pracy rybaka, a inni za jego przykładem uczynili to samo. Jest logiczne, ze jeżeli Piotr był rybakiem zanim poszedł za

Jezusem, rybakiem pozostał nadal; choć do tej pory niektórzy dziwią się, że nie trzeba porzucać własnej godnej pracy, aby naśladować Chrystusa.

Tej nocy nic nie złowili! Kiedy o świcie pojawia się Jezus, nie rozpoznają go aż do momentu, kiedy prosi ich o coś do jedzenia. Odpowiadają, że niczego nie mają, a On wskazuje im miejsce, gdzie mają zarzucić sieci. I pomimo, że doskonale znają swój fach i w tym miejscu łowili bezowocnie, jednak usłuchali. «O, siło posłuszeństwa! —Jezioro Genezaret odmówiło ryb sieciom Piotra. Całą noc na próżno. —Teraz posłusznie zarzucił sieć i złowili (...) mnóstwo ryb. —Uwierz mi: ten cud powtarza sie codziennie» (Św. Josemaría).

Ewangelista zauważa, że były tam «sto pięćdziesiąt trzy» duże ryby (fr. J 21,11) i mimo tej ilości, sieci się nie przerwały. Te szczegóły warte są uwagi, ponieważ Odkupienie dokonało się dzięki odpowiedzialnemu posłuszeństwu i w trakcie powszednich zajęć.

Wszyscy wiedzieli «że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę.» (J 21,12-13). Ani pokarmu duchowego ani materialnego nie zabraknie nam jeśli będziemy posłuszni. Tego uczy swych najbilższych naśladowców i powtarza nam to także Jan Pawła II: «Na początku nowego tysiąclecia wybrzmiewają w naszych sercach słowa, które pewnego dnia Jezus wypowiedział do Apostoła ‘Wypłyń na głębię´: ‘Duc in altum’ (Łk 5, 4). Piotr i pierwsi uczniowie ufali słowom Chrystusa (...) i ‘zagarnęli wielkie mnóstwo ryb’ (Łk 5,6). Te słowa brzmią także dla nas dzisiaj».

Z posłuszeństwem na wzór Maryi prośmy Pana, by udzielał owoców apostolskich dla całego Kościoła.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Apostołowie i wszyscy uczniowie, którzy rozczarowali się Jego śmiercią na krzyżu i wątpili w zmartwychwstanie, zostali tak umocnieni świadectwem prawdy, że kiedy Pan wstępował do nieba odczuli nie tylko smutek, ale napełnili się radością» (Święty Leon Wielki)

- «Ewangelista zaznacza, że ‘Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan’. I to jest dla nas bardzo ważne: żyć w intensywnej relacji z Jezusem, w intymnym dialogu życia w taki sposób, byśmy rozpoznawali w nim Pana» (Franciszek)

- «Bardzo często w Ewangeliach ludzie zwracają się do Jezusa, nazywając Go "Panem". Tytuł ten świadczy o szacunku i zaufaniu tych, którzy zbliżają się do Jezusa oraz oczekują od Niego pomocy i uzdrowienia. (...) W spotkaniu z Jezusem zmartwychwstałym staje się adoracją: "Pan mój i Bóg mój!" (J 20, 28). Przybiera wtedy znamię miłości i przywiązania, które pozostanie charakterystyczne dla tradycji chrześcijańskiej: "To jest Pan!" (J 21, 7).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 448)